

Robert Perdal

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Zakład Studiów Regionalnych i Lokalnych, ul. Krygowskiego 10, 61-680 Poznań; e-mail: r.perdal@amu.edu.pl; ORCID 0000-0002-2585-6898

Paweł Churski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Zakład Studiów Regionalnych i Lokalnych, ul. Krygowskiego 10, 61-680 Poznań; e-mail: chur@amu.edu.pl; ORCID 0000-0002-4152-1211

Tomasz Herodowicz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Zakład Studiów Regionalnych i Lokalnych, ul. Krygowskiego 10, 61-680 Poznań; e-mail: tomasz.herodowicz@amu.edu.pl; ORCID 0000-0003-3106-1626

Barbara Konecka-Szydłowska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Zakład Studiów Regionalnych i Lokalnych, ul. Krygowskiego 10, 61-680 Poznań; e-mail: bako@amu.edu.pl; ORCID 0000-0003-2309-5690

GEOGRAFICZNY WYMIAR (NIE)SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ — WYZWANIA ROZWOJU REGIONALNEGO I LOKALNEGO¹

Streszczenie: Celem pracy jest identyfikacja geograficznego wymiaru (nie)sprawiedliwości społecznej w kontekście istniejących, trwałych różnicowań poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w Polsce w ujęciu geograficzno-historycznym i ich konsekwencji dla polityki rozwoju na poziomie regionalnym i lokalnym. Praca składa się z dwóch zasadniczych części. W części pierwszej prowadzi się syntetyczne rozważania nad geograficznym wymiarem sprawiedliwości społecznej. W części drugiej podjęto próbę egzemplifikacji geograficznego wymiaru (nie)sprawiedliwości społecznej poprzez analizę rozkładu przestrzennego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego (wskaźnik syntetyczny) i wybranych wskaźników cząstkowych. Dodatkowo dokonano weryfikacji występowania zależności pomiędzy poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego a poziomem poparcia politycznego dla frakcji politycznych głoszących hasła „sprawiedliwości społecznej”. Wyniki przeprowadzonych badań potwierdzają występowanie w polskiej przestrzeni dużych różnicowań rozwojowych. Ich trwałość determinowana jest historycznie i pomimo upływu czasu ich układ niezmiennie odpowiada przebiegowi granic reliktowych z okresu zaborów. Brak z jednej strony minimalizacji tych różnic, a z drugiej strony utrzymujący się ograniczony wpływ wzrostu gospodarczego na wzrost dochodów, zwłaszcza w obszarach słabszych ekonomicznie, powodują pogłębiające się niezadowolenie społeczne. Prowadzi to w rezultacie do wniosku, że przedmiotowe różnicowania stanowią w Polsce geograficzny wymiar (nie)sprawiedliwości społecznej.

Słowa kluczowe: rozwój regionalny i lokalny, nierówności, sprawiedliwość społeczna, Polska

¹ Artykuł powstał w ramach projektu badawczego FORSED (<http://www.forсед.amu.edu.pl>) finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (OPUS 10-2015/19/B/HS5/00012): „Nowe wyzwania polityki regionalnej w kształtowaniu czynników rozwoju społeczno-ekonomicznego regionów mniej rozwiniętych”.

THE GEOGRAPHICAL DIMENSION OF SOCIAL (IN)JUSTICE: THE CHALLENGES OF REGIONAL AND LOCAL DEVELOPMENT

Abstract: The article aims to identify the geographical dimension of social (in)justice in the context of the existing permanent differences in the level of socio-economic development in Poland from the geographical and historical point of view. It also discusses the consequences of these inequalities for development policy on regional and local levels. The study consists of two essential parts. The first one presents synthetic deliberations on the geographical aspect of the social justice discussed. In the second part, an attempt was made to exemplify a geographical dimension of social (in)justice through the analysis of the spatial distribution of the socio-economic development level (a synthetic indicator) and selected partial indicators. In addition, the presence of dependencies of the socio-economic development level and the degree of political support for political fractions proclaiming the slogan of “social justice” was verified. The results of the conducted research confirm the existence of considerable developmental differences in the Polish space. Their strength is historically determined and, despite the passage of time, their pattern invariably corresponds to the former partition boundaries. These disparities are not minimised and the influence of economic growth on the income rise remains limited, especially in economically weaker areas, which leads to growing social dissatisfaction. As a result, one can conclude that in Poland those differences constitute the geographical dimension of social (in)justice.

Keywords: regional and local development, inequalities, social justice, Poland

Wprowadzenie

Naturalną cechą rozwoju społeczno-gospodarczego jest jego geograficzne zróżnicowanie. Stanowi ono konsekwencję heterogeniczności przestrzeni charakteryzującej się różnymi zasobami oraz różnym stopniem ich oddziaływania i wykorzystania w procesie wzrostu i rozwoju gospodarczego. Prowadzi to do kształtowania się odmiennych układów czynników rozwoju, które z różną siłą występują, oddziałują oraz mogą być tworzone i wzmacniane w przestrzeni ekonomicznej. Identyfikacja mechanizmów i prawidłowości zróżnicowania przestrzennego procesów rozwojowych opiera się na dwóch przeciwstawnych założeniach. W jednym nurcie, bazując na hipotezie rozwoju równomiernego zakładającej, że naturalnym stanem gospodarki jest równowaga i dążenie do jej osiągnięcia, przyjmuje się, że ich występowanie jest efektem zakłóceń procesu rozwoju (m.in. w teoriach neoklasycznych, neokeynesowskich i w modelach fazowych). W drugim nurcie, bazując na hipotezie rozwoju nierównomiernego zakładającej istnienie w gospodarce nierównowagi jako siły sprawczej rozwoju, przestrzenne zróżnicowanie rozwoju postrzega się jako nieunikniony fenomen wynikający z naturalnych cech tego procesu (m.in. w teoriach biegunów wzrostu, polaryzacji, rozwoju endogenicznego) (Gorzela 1989; Churski i in. 2017). To drugie podejście znajduje potwierdzenie w prawidłowościach otaczającej nas rzeczywistości społeczno-ekonomicznej. Stanowi ono również podstawę wyjaśniania istoty funkcjonowania gospodarki kapitalistycznej. Z jednej strony geograficzne nierówności rozwoju postrzegane są jako podstawa trwania kapitalizmu (Harvey 2016), a ich występowanie interpretuje się jako naturalną prawidłowość, a nie zaburzenie funkcjonowania systemu społeczno-gospodarczego (Amin 2004). Z drugiej jednak strony wobec nieskuteczności polityki rozwoju (*White Paper...*

2017) utrzymujące się, a nawet narastające, zwłaszcza na poziomie subregionalnym i lokalnym, nierówności poziomu rozwoju gospodarczego coraz częściej mogą być i czasami są utożsamiane z niesprawiedliwością społeczną. Wynika to w dużym stopniu z politycznego dążenia w wielu krajach do populistycznego wykorzystania idei równości, która ma zdominować koncepcję solidarności. Staje się to niestety fundamentem upowszechniania wadliwego modelu państwa opiekuńczego bez względu na negatywne ekonomiczne konsekwencje takich działań (Fisher 2006; Bowles 2012). Swoistym katalizatorem wskazanych prawidłowości jest oddziaływanie współczesnych megatrendów społeczno-gospodarczych. Przyczyniają się one zarówno do zwiększania różnicowań poziomu rozwoju, jak też w konsekwencji wzmacniają wyzwania wynikające z braku społecznej akceptacji dla występujących nierówności szans i wyników (Atkinson 2015). Obecny okres tych przemian jest konsekwencją transformacji zmierzającej do kształtowania się postmodernizacyjnych warunków dla prowadzenia działalności gospodarczej, charakterystycznych dla obecnego etapu rozwoju kapitalizmu (Harvey 1990; Boutang 2012). Są one wzmacniane globalizacją, której przejawy zwiększają się wraz z postępującym procesem integracji gospodarczej (Huwart i Verdier 2013). W tych trudnych uwarunkowaniach, kształtowanych przez wskazane megatrendy, prawdziwym wyzwaniem staje się efektywne oddziaływanie na czynniki rozwoju regionalnego służące do optymalizacji warunków prowadzenia procesów gospodarczych i w konsekwencji do poprawy poziomu życia (Konecka-Szydłowska i in. 2019). Prowadzi to do upowszechniania w praktyce polityki spójności podejścia zorientowanego terytorialnie (*place-based policy*) (Barca 2009), którego skuteczna i efektywna operacjonalizacja pozostaje jednak cały czas dużym wyzwaniem (Churski i in. 2018).

Celem pracy jest identyfikacja geograficznego wymiaru (nie)sprawiedliwości społecznej w kontekście istniejących, trwałych różnicowań poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w Polsce w ujęciu geograficzno-historycznym i ich konsekwencji dla polityki rozwoju na poziomie regionalnym i lokalnym. Postępowanie badawcze obejmuje dwa zasadnicze etapy. W pierwszym, o charakterze teoretycznym, dokonuje się systematyzacji relacji, jakie występują między geograficznym wymiarem sprawiedliwości społecznej a koncepcjami: rozwoju nierównomiernego, zakorzenienia oraz materializmu historyczno-geograficznego. W drugim etapie, o charakterze empirycznym, podejmuje się próbę egemplifikacji geograficznego wymiaru sprawiedliwości i *de facto* niesprawiedliwości społecznej poprzez analizę rozkładu przestrzennego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego (wskaźnik syntetyczny) i wybranych wskaźników cząstkowych. Analizę prowadzi się na poziomie gmin w latach 2004–2019². Dodatkowo weryfikuje się występowanie zależności pomiędzy poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego a poziomem poparcia politycznego dla tych frakcji politycznych, które głoszą hasła „sprawiedliwości społecznej”. Badanie realizowane jest

² Ze względu na zróżnicowaną dostępność danych przeprowadzone analizy odnoszą się do następujących obserwacji: wskaźnik syntetyczny poziomu rozwoju (2004–2016), wskaźnik poziomu poparcia politycznego (2005, 2007, 2011, 2015, 2019), wskaźnik dochodów własnych gmin *per capita* (2004–2017).

w ramach projektu badawczego FORSED (<http://www.forsed.amu.edu.pl>) finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (OPUS 10-2015/19/B/HS5/00012): „Nowe wyzwania polityki regionalnej w kształtowaniu czynników rozwoju społeczno-ekonomicznego regionów mniej rozwiniętych”.

Polaryzacja rozwoju i (nie)sprawiedliwość społeczna

Zjawisko polaryzacji w wymiarze społecznym, gospodarczym i przestrzennym jest immanentną cechą wszelkich struktur społecznych. Dotyczy to zarówno sytuacji cywilizacji antycznych, jak i średniowiecznych stosunków feudalnych oraz współczesnych form kapitalistycznych. W każdej z tych form różne grupy społeczne doświadczały różnej postaci niesprawiedliwości, co prowadziło do polaryzacji. Zatem polaryzacja jest faktem. Jednakże zagadnienie polaryzacji rozwoju doczekało się swej konceptualizacji w postaci teorii rozwoju nierównomiernego dopiero w drugiej połowie XX w. Szczególną rolę w tym zakresie odgrywają klasyczne prace Jacques'a Boudeville'a (1972, 1978) oraz Johna Friedmanna (1967), które silnie nawiązują konceptualnie do regionu węzłowego Derwenta Whittleseya (1954) oraz wykazują dużą zbieżność z koncepcjami Alberta O. Hirschmana (1958) oraz Gunnara Myrdala (1957).

W terminologii Johna Friedmanna (1967) z procesu polaryzacji wyłania się obraz głównych centrów zmian, tzw. rdzeni, oraz ich przeciwieństw, czyli peryferii. Rdzeń to biegun rozwoju składający się z miasta i jego zaplecza, który wraz z pozostałymi obszarami (peryferiami), zależnymi od rdzenia, tworzy kompletny system przestrzenny. Rdzeń dominuje nad peryferiami poprzez samowzmacniające się mechanizmy polaryzacji. Wzrost i rozwój w systemie rdzeń–peryferie odbywają się dzięki innowacjom technicznym lub organizacyjnym, przy czym rozwój skutkuje zmianami w strukturze systemu. Dodatkowo należy podkreślić, że Friedmann na polaryzację patrzy przede wszystkim przez pryzmat sieci powiązań społeczno-gospodarczych. Rdzenie charakteryzują się szeroką i gęstą siecią powiązań, nie tylko o charakterze wewnętrznym (co świadczy o wysokim stopniu integracji), ale przede wszystkim zewnętrznym (głównie o zasięgu regionalnym, krajowym i międzynarodowym). To zaś ściśle wiąże się ze stopniem umocowania (*embeddedness*) działalności gospodarczej w sieciach społecznych relacji i powiązań interpersonalnych (Polanyi 1944; Granovetter 1985). Ash Amin i Nigel Thrift (2002) podkreślają znaczenie węzłów (rdzeni, biegunów rozwoju) sieci jako szeroko rozumianych strategicznych centrów decyzyjnych (gospodarczych, społecznych, politycznych). Stąd też Hirschmanowskie bieguny wzrostu poprzez powiązania ekonomiczne oddziałują na peryferie bądź to przez pozytywne efekty infiltracji, bądź przez negatywne efekty polaryzacji (u Friedmanna są to odpowiednio odśrodkowe efekty rozprzestrzeniania się i dośrodkowe efekty wymywania). Pozytywne efekty infiltracji wynikają z komplementarności działalności bieguna i peryferii, transmisji innowacji, relokacji działalności na peryferie o niższych kosztach aglomeracji oraz dobowych migracji zarobkowych (np. dojazdów do pracy). Z kolei efekty polaryzacji związane są przede wszystkim z drenażem peryferii z wysokiej jakości kapitału ludzkiego, większą przewagą

konkurencyjną rdzeni nad peryferiami. Stałe (kumulatywne) generowanie pozytywnych efektów rozwojowych przez rdzenie i ich najbliższe otoczenie zgodne jest z koncepcją okrężnej kumulatywnej przyczynowości szwedzkiego ekonomisty Gunnara Myrdala (1957). Natomiast zmiany negatywne generują kumulatywny proces kurczenia się. Procesy te utrwalają nierównomierność geograficzną wzrostu i rozwoju społeczno-gospodarczego, a więc prowadzą do wzrostu polaryzacji i nierówności między rdzeniami i peryferiami. Jeśli efekty rozprzestrzeniania się będą silniejsze, większe od efektów wymywania, to będzie następował pozytywny efekt rozwojowy. Z kolei sytuacja odwrotna będzie sprzyjała rosnącej dywergencji rozwoju, głównie w relacji rdzeń–peryferie (Parr 1999), która może osiągać poziom nieakceptowalny społecznie.

Warto pamiętać, że współczesne megatrendy przemian społeczno-gospodarczych w istotny sposób utrwały spolaryzowaną przestrzeń Polski. Transformacja społeczno-gospodarcza, a wraz z nią uruchomione procesy postmodernizacyjne w globalizującym się świecie i integrującej się ze strukturami UE Europie Środkowo-Wschodniej spowodowały otwarcie polskiej gospodarki na działanie sił rynkowych i konkurencję w wymiarze globalnym. To dla polskiej gospodarki, która na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. była w stanie agonalnym, oznaczało szok i kryzys strukturalny. W tej sytuacji część miast i gmin dotknął proces silnej dezindustrializacji i problem z utrzymaniem ich bazy ekonomicznej. Wiele ośrodków, zwłaszcza tych z monofunkcyjną gospodarką, dotknął regres społeczno-gospodarczy. Reforma administracyjna z 1999 r. wpłynęła na dalsze zmiany lokalizacji różnego rodzaju działalności miastotwórczych i w przypadku wielu miast nasiliła problemy wynikające z różnic w położeniu w hierarchii administracyjno-osadniczej, w tym wypłukiwanie funkcji (Śleszyński 2018; Churski i in. 2018). Niemniej w przypadku wielu miast (zwłaszcza tych największych) można mówić o przezwycięzeniu problemów transformacji. Dzięki wielu korzystnym uwarunkowaniom i splotowi czynników wzrost i rozwój tych miast był dynamiczny. To zaś uruchomiło proces rozprzestrzeniania się rozwoju, który objął drugorzędne ośrodki miejskie na skutek ich silniejszego włączenia w zachodzące procesy globalizacji (Ciołek 2017). Występowanie wyraźnej dyfuzji rozwoju społeczno-gospodarczego z rdzeni na peryferie, zwłaszcza w przypadku największych aglomeracji miejskich, potwierdzają badania Grzegorza Gorzelaka i Macieja Smełkowskiego (2019).

Polityka rozwoju powinna być ukierunkowana na wzmacnianie (poprzez tworzenie odpowiednich warunków) efektów rozprzestrzeniania się rozwoju przy jednoczesnej minimalizacji negatywnego oddziaływania efektów wymywania. Chodzi *de facto* o doprowadzenie do sytuacji, w której obszary peryferyjne będą posiadały minimalny poziom kapitału terytorialnego, z jednej strony zapewniający absorpcję pozytywnych efektów mnożnikowych płynących z rdzeni, a z drugiej strony gwarantujący skuteczne ograniczanie negatywnych skutków ich oddziaływania. W tym celu niezbędne staje się ukierunkowanie interwencji rozwojowej zgodnie z potrzebami poszczególnych terytoriów (Churski 2018).

W tym kontekście coraz częściej wybrzmiewa zagadnienie tzw. sprawiedliwości społecznej, które często rozpatrywane jest przez pryzmat niesprawiedliwości

społecznej utożsamianej z rozwojem metropolii i dużych miast kosztem peryferii. Z uwagi na charakter tekstu pomijamy szczegółowe rozważania ontologiczno-aksjologiczne dotyczące sprawiedliwości. Ograniczymy się jedynie do symbolicznego rozpatrzenia pojęcia sprawiedliwości w trzech klasycznych ujęciach (za Arystotelesem): ogólnym, rozdzielczym i wyrównawczym (Stoiński 2018), które stały się podstawą odniesień wielu współczesnych teorii sprawiedliwości społecznej, w tym m.in. prezentowanych przez Johna Rawlsa (1994), Amartyę Sena (2009) i Roberta Nozicka (2010). W ogólnym ujęciu sprawiedliwość oznacza przyczynianie się do ogólnego dobra. Z kolei w ujęciu rozdzielczym (dystrybucyjnym) sprawiedliwość oznacza dystrybucję dóbr i świadczeń (ale i obciążeń) między uczestników wspólnoty w taki sposób, by wszyscy otrzymali ich odpowiednią ilość, ale z uwzględnieniem proporcji wkładu i statusu³. Sprawiedliwość wyrównawcza (redystrybucyjna) oznacza wzajemne relacje grup społecznych lub całych społeczności, respektujących obopólnie swoje prawa i współtworzących dobro wspólne, przez co dystrybucja dóbr i świadczeń ma charakter kompensacji braków tym, którzy z różnych względów je posiadają, a więc zakłada w pewnym sensie wyrównywanie poziomu posiadanych dóbr i świadczeń⁴. Sprawiedliwość rozdzielcza i wyrównawcza są bliskie pojęcia sprawiedliwości społecznej. Przy czym warto przywołać w tym miejscu Davida Harveya (1993), którego zdaniem mimo całego uniwersalizmu pojęcia sprawiedliwości społecznej od dawna tworzy ono heterogeniczny zestaw pojęć. Argumentowanie zaś na rzecz jednej konkretnej definicji zawsze będzie zawierało w sobie odwołanie do kryteriów wyższego rzędu, w celu określenia, która z teorii sprawiedliwości jest właściwsza lub bardziej sprawiedliwa od innych⁵. Zatem nie próbując definiować pojęcia sprawiedliwości społecznej, przyjmijmy jedynie dwa jej ujęcia wynikające z pojęcia sprawiedliwości rozdzielczej i wyrównawczej: sprawiedliwość społeczna jako idea solidarności oraz jako idea równości. W tym pierwszym ujęciu oznacza współodpowiedzialność kształtującą struktury społeczne, która domaga się od państwa i od jednostki spełnienia obowiązków, które w odniesieniu do społeczności przejawiają się w sprawiedliwości i współodpowiedzialności za

³ W libertariańskim i legalistycznym podejściu Roberta Nozicka (2010) sprawiedliwość w ujęciu rozdzielczym rozpatruje się nieco odmiennie, a mianowicie przez pryzmat obowiązujących instytucji (procedur), a nie przez pryzmat rezultatów (wielkości dóbr). Normy te winny skłaniać innych do respektowania fundamentalnych praw jednostki, takich jak m.in. prawo do życia czy wolności wyboru. Tym samym jest więc sprawiedliwością proceduralną (formalną). Częściowo jest to zbieżne z pierwszą zasadą sprawiedliwości Johna Rawlsa (1994), natomiast stoi częściowo w opozycji wobec podejścia Amartyi Kumara Sena (2009). Szerzej zagadnienie to opisuje Rafał Tuziak (2016).

⁴ Takie podejście jest bliskie drugiej zasadzie sprawiedliwości Johna Rawlsa (1994, s. 414–415): „nierówności społeczne i ekonomiczne mają być tak ułożone, a) aby były z największą korzyścią dla najbardziej upośledzonych, pozostając w zgodzie z zasadą sprawiedliwego oszczędzania; i jednocześnie b) aby były związane z dostępnością urzędów i stanowisk dla wszystkich, w warunkach autentycznej równości szans”.

⁵ Jeszcze dalej idą poglądy liberalnego ekonomisty Friedricha von Hayeka, którego zdaniem w ogóle nie można zdefiniować sprawiedliwości społecznej z uwagi na jej nadinterpretację prowadzącą do negatywnych skutków społecznych, politycznych i obniżenia efektywności ekonomicznej (por. Barr 2004, s. 84–86; Szarfenberger 2008, s. 157).

pomyślność ogółu, a więc niewymagająca wzajemności jednostronność. Z kolei w tym drugim rozumieniu *de facto* stawia znak równości między pojęciem sprawiedliwości i równości. To zaś oznacza albo równość szans (możliwości), czyli np. brak ograniczeń szans życiowych wynikających z miejsca urodzenia i zamieszkania (por. Domański 2019), albo równość w uprawnieniach dotyczącą poszanowania uprawnień drugiej osoby. Takie podejście może być tożsame z koncepcją państwa opiekuńczego. Stąd też w tym kontekście brak równości (a więc nierówność) oznacza niesprawiedliwość. Przy czym nierówność może mieć dwojaki charakter (Atkinson 2015). Może przybierać postać nierówności szans, kiedy to decydujące są okoliczności będące poza kontrolą jednostki (*ex ante*), oraz postać nierówności wyników, zachodzących wówczas, gdy występuje pewnego rodzaju wysiłek jednostki włożony w poprawę własnego stanu (*ex post*), ale przy założeniu, że nierówności szans nie miały wpływu na ten wynik (co stanowi m.in. przedmiot rozważań wspomnianych autorów: Rawlsa, Nozicka czy Sena). Wyjątkowo niekorzystne jest powszechne występowanie nierówności szans (także w rozumieniu „naturalnie” ukształtowanych, m.in. przyrodniczo-geograficznie, historycznie, geopolitycznie, społecznie i gospodarczo, różnic strukturalnych)⁶, gdyż te sprzyjają dziedziczeniu biedy, ponieważ ograniczają mobilność społeczną z pokolenia na pokolenie. Tym samym nierówności się utrwalają. Widoczne jest to zwłaszcza w ujęciu przestrzennym, gdy spojrzysz się na uwarunkowania historyczno-rozwojowe niektórych terytoriów, które czasami są trwale deprecjonowane. Zamieszkujące tam jednostki poprzez dziedziczenie biedy często są pozbawione (lub nieświadome posiadania) czynników rozwoju, których władze lokalne, regionalne czy krajowe nie wykorzystują. Zatem są to obszary mające problem z zakorzenieniem, „słabymi więziami”, gdzie pojawia się dialektyczny problem „lokalność”–„globalność”. Potwierdzają to ustalenia Michaela Storpera i Richarda Walkera (1989), których zdaniem na trajektorie rozwojowe miejsc pracy, firm, rynków i przemysłów decydujący wpływ ma ich umocowanie (zakorzenienie) w określonej strukturze terytorialnej. Zatem ograniczenia w tym zakresie mogą powodować ryzyko „kosztów utopionych”, co może zniechęcić innych inwestorów i potencjalnie zmniejszyć możliwości pojawienia się nowych inwestycji stanowiących impuls rozwojowy. W konsekwencji tego procesu obszary te popadają w błędne koło marginalizacji. Tym samym na obszarach niskiego poziomu rozwoju dochodzi do stagnacji lub pogarszania sytuacji społeczno-gospodarczej, skutkujących m.in. depopulacją, niższymi dochodami mieszkańców i samorządów, ograniczeniem inwestycji, niższym poziomem usług publicznych itd., i prowadzi do trwałej ich marginalizacji. Oczywiście jeśli na to nałoży się nierówność wyników przejawiającą się w nierównej dystrybucji dochodów (całego państwa, społeczeństwa), wówczas mamy do czynienia z pogłębiającą się nierównością także w zakresie dostępu do edukacji, ochrony zdrowia oraz wszelkich dóbr i usług na odpowiednim poziomie. Prowadzi to do całkowitego wykluczenia tego typu obszarów. Rozważaniami nad tą problematyką

⁶ Częściowo można to powiązać z zagadnieniem sprawiedliwości terytorialnej (por. Boyne 1991; Magel 2017).

zajmował się już w połowie lat osiemdziesiątych XX w. Grzegorz Gorzelak (1985), który postulował utworzenie przestrzennego minimum socjalnego, tj. zespołu „społecznie uznanych za minimalne progów dostępności do poszczególnych urządzeń [...] infrastruktury społecznej, obejmującej także mieszkania i handel detaliczny oraz krytycznych wartości określających jakość środowiska” (tamże, s. 82). Owo przestrzenne minimum socjalne stanowiłoby podstawę dla praktyki polityki rozwoju do wskazania obszarów, które wymagają szczególnej interwencji w celu osiągnięcia akceptacji społecznej wśród mieszkańców zróżnicowanej przestrzeni społeczno-gospodarczej.

Zdania naukowców na temat występowania nierówności, a więc niesprawiedliwości społecznej i walki z nimi, są podzielone. Zdaniem Anthony’ego Atkinsona (2015) walka z nierównościami jest możliwa, a budowa państwa dobrobytu i wyrównywanie nierówności nie będą miały negatywnych konsekwencji dla gospodarki. Z kolei zdaniem Davida Harveya (1982, 2005) jedną z najważniejszych i immanentnych cech kapitalizmu jest właśnie występowanie nierówności i niesprawiedliwości, co znajduje odzwierciedlenie w rozwoju nierównym geograficznie. Oczywiście trudno jednoznacznie wykazać prawdziwość jednego z przytoczonych stanowisk. Zasadniczy problem polega na tym, że istotne są lokalne i regionalne uwarunkowania rozpatrywanych procesów. Żeby je rozpoznać, należałoby znać odpowiedź na kilka zasadniczych pytań. Jaki jest poziom rozwoju społeczno-gospodarczego oraz jakie są tendencje w tym zakresie i perspektywy? Jakie jest tempo wzrostu gospodarczego i jego perspektywy? Jak dalece państwo i społeczeństwo w ramach umowy społecznej jest gotowe dzielić się wytworzonym dochodem i dobrami, dążąc do minimalizowania nierówności? Jaki jest docelowy poziom konsumpcji dóbr i usług, który można uznać za niepowodujący różnic? Pytania te można traktować jako inspirację do kolejnych badań, nie wyznaczają one jednak celu niniejszej pracy. Jedno w tych rozważaniach jest pewne, a mianowicie to, że na obecnym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego w każdym zakątku świata nierówności rozwojowe występują i jak dotąd żadna z prowadzonych polityk rozwojowych nie przyniosła ich całkowitej atrofii, gdyż w dominującym obecnie systemie kapitalistycznym (jak i w realnym ujęciu w systemie socjalistycznym) nierówności wydają się być stanem naturalnym. W niniejszej pracy podejmujemy kwestię relacji między trwałymi różnicowaniami poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w ujęciu geograficzno-historycznym a poczuciem niesprawiedliwości społecznej wyrażonym preferencjami wyborczymi Polaków. Z pewnością relacje te coraz częściej prowadzą do wzrostu niezadowolenia społecznego z istniejących i utrwalanych różnic w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego (Goodwin i Heath 2016; Essletzbichler 2018). To zaś skutkuje rosnącym poczuciem niesprawiedliwości społecznej. Czy zatem konsekwencją tego stanu rzeczy będzie wzrost polaryzacji społeczno-gospodarczej oraz wzrost podatności na częściowo populistyczne hasła polityczne dotyczące wyrównywania szans (w rozumieniu Atkinsona) i ograniczania nierówności społeczno-gospodarczych? Wydaje się, że pewnego rodzaju odpowiedzią na tego typu problemy jest koncepcja polityki zorientowanej terytorialnie rozpatrywana z punktu widzenia kapitału terytorialnego przy

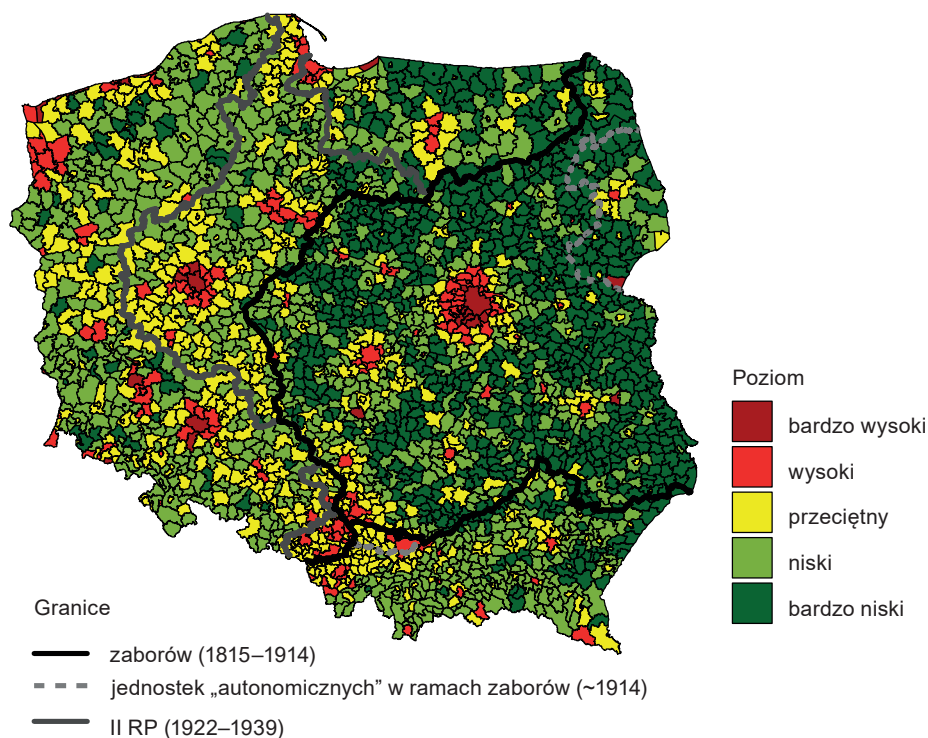
wykorzystaniu rozprzestrzeniania się pozytywnych procesów rozwojowych na zasadzie dyfuzji (szerzej: Churski 2018, 2019).

Geografia „(nie)sprawiedliwości społecznej”

Procesy polaryzacji rozwoju społeczno-gospodarczego, przedstawione we wcześniejszych rozważaniach, znajdują swoją egzemplifikację także w polskiej przestrzeni. Szczególnie wyraźne są różnice w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego na poziomie lokalnym. W celu identyfikacji tych różnic posługujemy się klasyfikacją prezentującą w sposób syntetyczny poziom rozwoju gmin w latach 2004–2016 (szczegółowe omówienie wieloetapowej procedury znajduje się w pracy Roberta Perdała [2018]⁷). Z uwagi na to, że klasyfikacja ta jest obrazem syntetycznym, składającym się *de facto* z 13 obserwacji, można przyjąć, że obraz ten przedstawia trwale zróżnicowania społeczno-gospodarcze w Polsce na poziomie lokalnym. W procedurze klasyfikacji wyróżniono gminy o bardzo wysokim, wysokim, przeciętnym, niskim i bardzo niskim poziomie rozwoju.

Rozkład przestrzenny gmin o wysokim i bardzo wysokim poziomie rozwoju silnie koresponduje z obszarami wysoko zurbanizowanymi (i częściowo wysoko uprzemysłowionymi) (ryc. 1). Obszary największych miast i ich najbliższe otoczenie można potraktować jako bieguny wzrostu i rozwoju społeczno-gospodarczego w ujęciu krajowym i regionalnym. Wśród nich najwyższą rangę mają Warszawa, Poznań, Wrocław, Kraków, Trójmiasto, Szczecin, a w mniejszym stopniu Łódź, Bydgoszcz i Toruń oraz pozostałe ośrodki wojewódzkie. Otoczenie pierwszej grupy miast, a więc największych biegunów wzrostu i rozwoju, charakteryzuje się także wysokim lub przeciętnym poziomem rozwoju. Są to ułożone koncentrycznie gminy w odległości ok. 30–50 km od miasta rdzeniowego. Natomiast w przypadku drugiej grupy dużych miast (ośrodków regionalnych) ten zasięg jest mniejszy – ok. 25 km, a spora część gmin sąsiadujących z nimi charakteryzuje się przeciętnym lub niskim i bardzo niskim poziomem rozwoju. Sytuacja ta wskazuje na relatywnie mniejszą siłę oddziaływania tych biegunów wzrostu i rozwoju. Z kolei ponadprzeciętna koncentracja gmin o niskim i bardzo niskim poziomie rozwoju występuje w obszarach leżących na ziemiach byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego, w których występują wyspowo gminy o wysokim poziomie rozwoju, zlokalizowane głównie w ośrodkach regionalnych lub przemysłowych. Tym samym obszary o bardzo niskim poziomie rozwoju można traktować jako obszary peryferii rozwoju społeczno-gospodarczego (szerzej zagadnienie to opisujemy w pracy Perdał i in. 2020).

⁷ Prezentowana klasyfikacja gmin stanowi efekt ujęcia syntetycznego 13 klasyfikacji z lat 2004–2016, skonstruowanych każdorazowo w oparciu o pięciostopniową klasyfikację gmin używaną na podstawie wartości wskaźnika syntetycznego (wyznaczonego jako miara niepodobieństwa Braya–Curtisa) i analizy skupień metodą k-średnich weryfikowaną procedurą lasów losowych. Na wskaźnik syntetyczny składały się 23 zmienne diagnostyczne, opisujące sytuację demograficzną, społeczną, infrastrukturalną i finansową polskich gmin.



Ryc. 1. Klasyfikacja gmin pod względem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego

Źródło: oprac. własne.

Oczywiście zidentyfikowany obraz poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w ujęciu gmin można uznać za powszechnie znany. Potwierdza on niestety fakt, że pomimo upływu wielu dekad trwałe zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w Polsce kształtowane przez sytuację geopolityczną ziem polskich od końca XVIII w. (a nawet od późnego średniowiecza – por. Gorzelak 2016) nadal widoczne jest w przestrzeni społeczno-gospodarczej. Punktem zwrotnym, który nadal wywiera trwały wpływ na sytuację społeczno-gospodarczą Polski, był rok 1795 r., gdy na mocy traktatu cesarza Rosji, Prus i Austrii ziemie Polski zostały ostatecznie podzielone między trzy państwa zaborcze. W 1815 r., po kongresie w Wiedniu, utworzono zależne od Rosji Królestwo Polskie i ustalono ostateczny układ granic między zaborcami (ryc. 2). Wraz z końcem I wojny światowej i upadkiem trzech wspomnianych monarchii w listopadzie 1918 r. Polska uzyskała niepodległość. Po 123 latach funkcjonowania różnych części kraju w odmiennych systemach politycznych, kulturowych, a przede wszystkim społeczno-gospodarczych rozpoczął się proces łączenia ziem zaborczych w jeden wewnętrznie zróżnicowany organizm państwowy.

Ziemie będące pod panowaniem pruskim i niemieckim (na tle pozostałych ziem państw zaborczych) charakteryzowały się relatywnie dobrą kulturą rolną, silnym przemysłowieniem i bardzo dobrą dostępnością komunikacyjną.



Ryc. 2. Przebieg dawnych granic politycznych na obecnym terytorium Polski

Źródło: oprac. własne.

W zaborze pruskim w 1910 r. 35% ludności mieszkało w miastach, a gęstość linii kolejowych w 1914 r. wynosiła 11,2 km/100 km² (Jelonek 1967; Taylor 2007). W tym samym czasie w zaborze austriackim jedynie 20% osób mieszkało w miastach, a gęstość dróg żelaznych wynosiła 5,6 km/100 km². Natomiast w zaborze rosyjskim było to odpowiednio 22% i zaledwie 3,6 km/100 km². Wiązało się to m.in. z polityką państw zaborczych, np. niemal wszystkie miasta w Prusach miały doprowadzoną linię kolejową, co ułatwiało transport produkowanych dóbr (rolniczych i przemysłowych). Z drugiej zaś strony wiązało się to z odpowiedzią ludności polskiej na politykę germanizacyjną (m.in. tzw. praca organiczna, wysoka kultura rolna). Niemniej mieszkańcy Wielkopolski, Śląska i Pomorza przejęli od Prusaków w procesie akulturacji niemiecką mentalność mieszczańską i kapitalistyczną. Nieco odmienna sytuacja panowała w Galicji i Lodomerii, a więc w zaborze austriackim. Ziemie te miały większą autonomię i choć były relatywnie dobrze skomunikowane, to ze względu na politykę Austro-Węgier oraz mniej korzystne uwarunkowania fizycznogeograficzne charakteryzowały się niższą kulturą rolną i zacofaniem gospodarczym. Z kolei władze rosyjskie kompletnie deprecjonowały ziemie polskie. Bardzo ograniczona sieć komunikacyjna (zwłaszcza kolejowa) omijała dużą część ośrodków miejskich. W kilku

ośrodkach rozwijał się głównie przemysł włókienniczy i drobne przetwórstwo rolnicze. Stąd też na ziemiach należących do Niemiec rozwinęły się najliczniejsze i najsilniejsze ośrodki miejskie (wiele miast pełniło funkcje administracyjne: stolic prowincji, rejencji). Po II wojnie światowej z dawnych ziem niemieckich wysiedlono niemal wszystkich Niemców i zasiedlono je ludnością z obszaru centralnej Polski oraz utraconych ziem wschodnich. Z byłych gospodarstw i majątków ziemskich utworzono państwowe gospodarstwa rolne – socjalistyczne twory na wzór radzieckich kolchozów.

Jak już wspomniano, zarysowana powyżej sytuacja miała niebagatelny wpływ na współczesny obraz zróżnicowań społeczno-gospodarczych w Polsce (tab. 1, ryc. 1). Udział gmin z wysokim poziomem rozwoju na ziemiach dawnego zaboru pruskiego jest niemal dwukrotnie wyższy niż w pozostałych zaborach. Natomiast udział gmin z niskim poziomem rozwoju jest niższy niż na ziemiach zaboru austriackiego o blisko 11 pp, a zaboru rosyjskiego – o 22 pp. W granicach ziem dawnego zaboru pruskiego 34% gmin cechowało się przeciętnym poziomem rozwoju, na ziemiach dawnego zaboru austriackiego – 28%, a rosyjskiego – niepełna 16%.

Tab. 1. Poziom rozwój społeczno-gospodarczego w układach historycznych (% gmin)

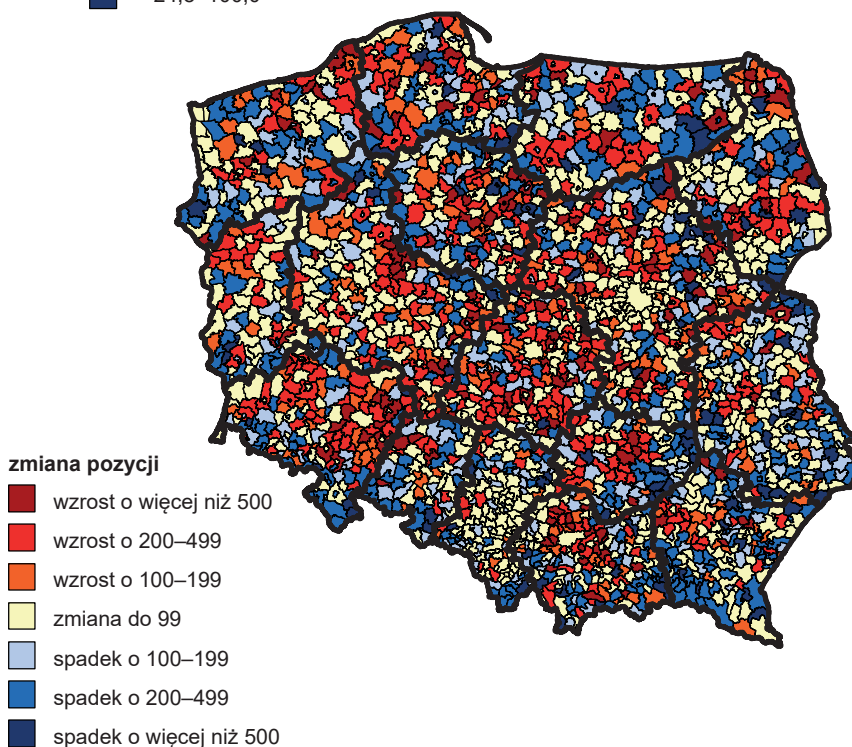
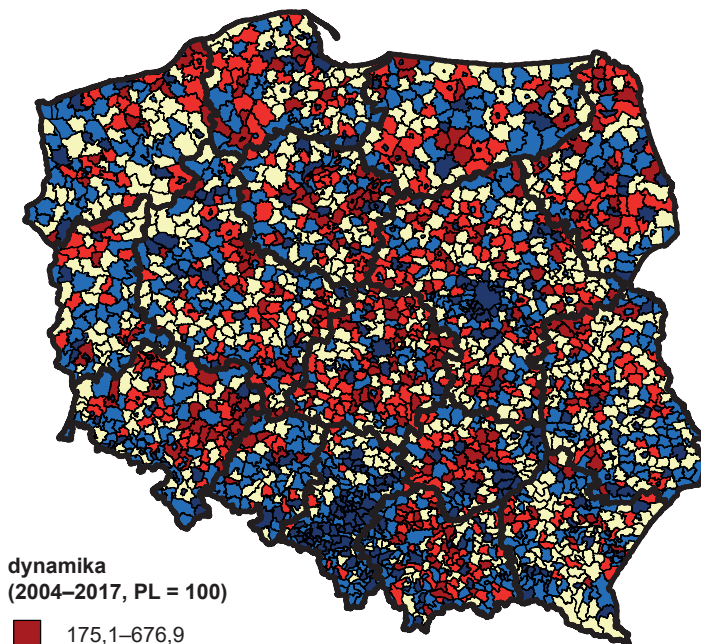
Poziom rozwoju	Zabór austriacki			Zabór pruski			Zabór rosyjski			ogółem
	ogółem	Galicja i Lodomeria	Księstwo Cieszyńskie i RP Krakowska	ogółem	Polska po 1945	II RP (1922– 1939)	ogółem	Królestwo Polskie	Gubernia Grodzieńska	
Wysoki*	6,2	4,3	27,6	11,2	10,1	13,1	6,7	6,9	3,6	8,5
Przeciętny	27,5	23,8	69,0	33,9	30,0	40,5	15,8	15,8	16,1	24,8
Niski**	66,3	71,9	3,4	54,9	59,9	46,4	77,5	77,3	80,4	66,7

* suma klas: wysoki i bardzo wysoki, ** suma klas: niski i bardzo niski

Źródło: oprac. własne.

Podsumowując, można stwierdzić, że Polska ze względu na fakt, że jej granice zewnętrzne ulegały częstym zmianom, stanowi bardzo dobry przykład kształtowania się i trwałości granic reliktowych, a poziom rozwoju społeczno-gospodarczego gmin w ujęciu przestrzennym wyraźnie nawiązuje do ich przebiegu. Układy zaborowe wyraźnie różnicują populację gmin w Polsce, na co wskazuje struktura gmin według poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w trzech zaborach. Potwierdza to test istotności różnic χ^2 Pearsona, $p = 0,000$. Tym samym istnieje zależność pomiędzy poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego gmin a przynależnością do dawnych układów historycznych.

Analizując zróżnicowanie przestrzenne poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego na poziomie lokalnym, należy zwrócić również uwagę na kwestię



Ryc. 3. Zmiany poziomu zamożności polskich gmin w latach 2004–2017, mierzonej wielkością dochodów własnych gmin *per capita*

Źródło: oprac. własne na podstawie danych BDL.

relacji – a raczej ich braku – ze zmianami w poziomie zamożności danej gminy wyrażanej za pomocą wartości dochodów własnych⁸, która *de facto* w pewnym stopniu może być traktowana jako odbicie dochodów społeczeństwa. Dynamika tych dochodów nie odzwierciedla tak wyraźnych podziałów Polski, jak miało to miejsce w przypadku poziomu rozwoju, a rozkład przestrzenny tego zjawiska można było określić jako mozaikowy (ryc. 3).

Warto zaznaczyć, że na obszarze o niższym poziomie rozwoju (np. na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego) występowała znaczna liczba gmin, gdzie odnotowano relatywnie wysoką dynamikę dochodów własnych. Jej wartość była zbliżona do dynamiki obserwowanej w gminach zlokalizowanych na terenie innych zaborów, co przekładało się na zmianę miejsca danej gminy w rankingu wszystkich gmin w okresie 2004–2017 nawet o kilkaset pozycji (ryc. 3). Nie można jednak zapominać, że stan wyjściowy przedmiotowych zmian był w przypadku tych jednostek relatywnie najniższy i w konsekwencji obserwowana dynamika nie miała większego znaczenia dla kształtowania poziomu rozwoju, który pozostał niski (ryc. 1). Brak bezpośredniego wpływu zmian rozwojowych na kształtowanie sytuacji dochodowej, przy utrzymujących się dużych zróżnicowaniach przestrzennych poziomu rozwoju, może stanowić jedną z przyczyn niezadowolenia społecznego. Jego przejawem są wybory polityczne mieszkańców Polski o relatywnie niższym poziomie rozwoju, którzy popierają partie głoszące hasła równości i sprawiedliwości, co interpretuje się jako chęć niwelowania przejawów niesprawiedliwości społecznej m.in. w ujęciu geograficznym.

Obszary o najniższym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego można nieco przekornie, w rozumieniu Andrésa Rodrígueza-Pose (2017), określić mianem „obszarów bez znaczenia”. Tym samym większość ziem zaboru rosyjskiego (oraz część austriackiego), przez lata pozostających na peryferiach społeczno-gospodarczych kraju, pozbawiona była pozytywnych efektów urbanizacji, w tym industrializacji na wielką skalę, miała relatywnie niski poziom rolnictwa, stając się właśnie takim „obszarem bez znaczenia” o najniższym poziomie rozwoju. Dodatkowo obszary te, pomimo ustabilizowania sytuacji gospodarczej kraju, wyraźnie dystansują się nie tylko wobec największych aglomeracji miejskich, ale i wobec obszarów wiejskich w innych częściach kraju. Mieszkańcy tych obszarów często czują się wielkimi przegranymi procesu transformacji. Sytuacja ta częściowo była (i w pewnym sensie nadal jest) podłożem do zdobywania kapitału politycznego dzięki głoszeniu haseł równości, solidarności i sprawiedliwości społecznej. Potwierdzeniem tego jest analiza polskiej sceny politycznej w aspekcie zachowań wyborczych. W zgodnej opinii Mikołaja Cześnika i Michała Kotnarowskiego (2011) oraz Piotra Obacza (2018) przełomowym z punktu widzenia kształtowania się współczesnej sceny politycznej był rok 2005, w którym po raz pierwszy od momentu zmiany ustroju odbyły się jednocześnie wybory parlamentarne i prezydenckie, które nazywano „wyborami przełomowymi”. Od

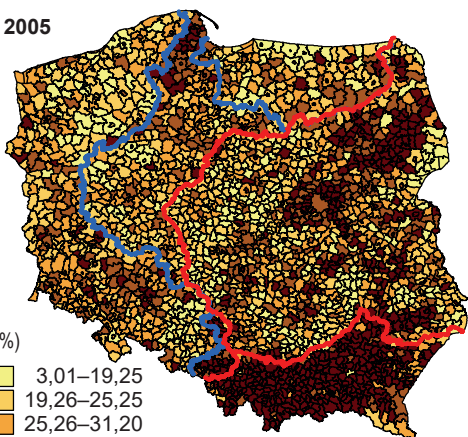
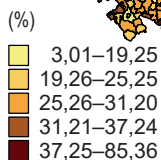
⁸ Wykorzystane podejście pomimo swoich ograniczeń (np. niedoszacowanie dochodów w gminach rolniczych) znajduje powszechne zastosowanie w identyfikacji poziomu zamożności (m.in. Gorzelak i Smętkowski 2019).

tego momentu polska scena polityczna ulega wyraźnej polaryzacji⁹, która *de facto* zbliża system partyjny do układu dwublokowego – dwubiegunowego (Heydrych 2010; Radkiewicz 2017), w którym walka o władzę toczy się między obozem „Polska solidarna” i „Polska liberalna”. Z tego względu prawidłowości przestrzenne zachowań wyborczych można identyfikować na podstawie poparcia dla tych dwóch dominujących opcji politycznych. Wybór między nimi zasadniczo odzwierciedla nastroje społeczne w Polsce i pożądane przez obywateli kierunki zmian rozwojowych. Będąca trzonem „Polski solidarnej” partia PiS zaliczana jest do radykalnych, populistycznych partii prawicowych. Popiera ona tradycyjne wartości, politykę „solidarystyczną” oraz bliskie stosunki między Kościołem a państwem (Mudde 2007; Słomczyński i Shabad 2011). Z kolei główna partia „Polski liberalnej” – PO posiada bardziej liberalny program gospodarczy, który zakłada ograniczenie regulacyjnej roli państwa i decentralizację władzy. Jednocześnie PO opowiada się za rozdziałem państwa od Kościoła, otwartością oraz tolerancją religijną i seksualną (Grosfeld i Zhuravskaya 2015). Wśród zwolenników obozu „Polska solidarna” dominują tzw. przegrani procesu transformacji, dla których bardziej atrakcyjne są opcje ideologiczne odwołujące się do solidarności społecznej. Oczekują oni m.in. pomocy państwa, wyrównywania szans oraz rozbudowanej polityki socjalnej (Cześniak i Kotnarowski 2011). Zwolennicy tego obozu postulują również konieczność zwiększonej kontroli państwa nad samorządami, co może sprzyjać centralizacji władzy. Wyborcy „Polski solidarnej” to przede wszystkim mieszkańcy obszarów wiejskich, charakteryzujący się stosunkowo większą zachowawczością i konformizmem (Raciborski 1997; Pilch 2012). Natomiast obóz „Polska liberalna” tworzą wygrani procesu transformacji, którym udało się odnieść sukces na fali zachodzących przemian. Opowiadają się oni za szeroko pojętym liberalizmem, który kładzie nacisk na wolność jednostki. Wygrani transformacji oczekują jak najmniejszej ilości ograniczeń ze strony państwowych instytucji w realizacji swoich interesów (Cześniak i Kotnarowski 2011). Postulują wolność gospodarczą opartą na wolnym rynku i własności prywatnej oraz opowiadają się za decentralizacją władzy i rozwojem samorządności (Hołubiec i in. 2009). Wyborcy głosujący na obóz „Polska liberalna” to zdecydowanie częściej mieszkańcy większych miast, którzy charakteryzują się większą otwartością na zmiany i większą dbałością o własne interesy (Raciborski 1997; Pilch 2012).

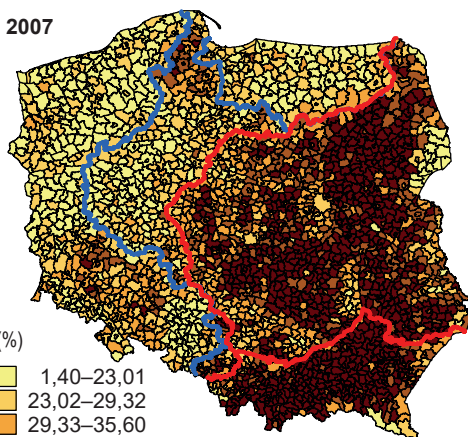
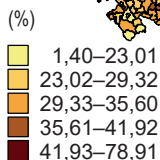
Określony w artykule przestrzenny rozkład poparcia w wyborach parlamentarnych w latach 2005, 2007, 2011, 2015 oraz 2019 dla zwolenników obozu solidarnego uwidacznia w układzie gmin rosnącą polaryzację poglądów politycznych i tendencję do petryfikacji zachodzących prawidłowości (ryc. 4). W 2005 roku największa koncentracja poparcia dla obozu „Polska solidarna” była obserwowana w południowo-wschodniej części kraju i wahała się od ponad 70% w wybranych gminach woj. podkarpackiego (były zabór austriacki) do poziomu

⁹ Warto podkreślić, że symptomy polaryzacji były widoczne już w wyborach prezydenckich w 1990 r., gdzie odsetek głosujących na Tadeusza Mazowieckiego był wyraźnie najniższy w Kongresówce i Galicji (Gorzelać 2016), a także w innych wyborach okresu transformacji (Zarycki i Nowak 2000).

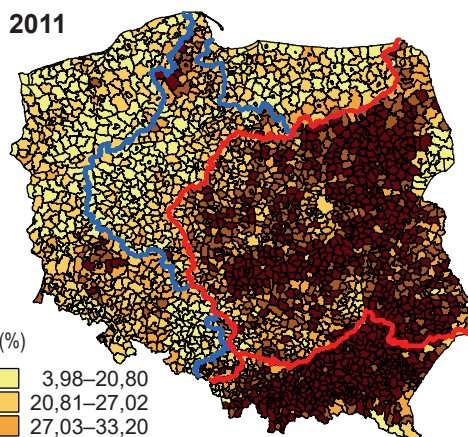
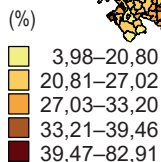
2005



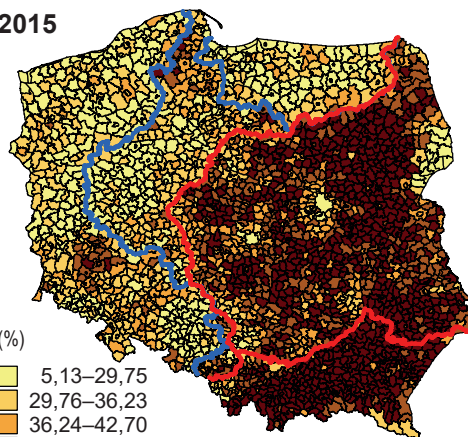
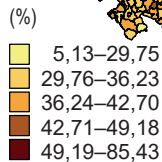
2007



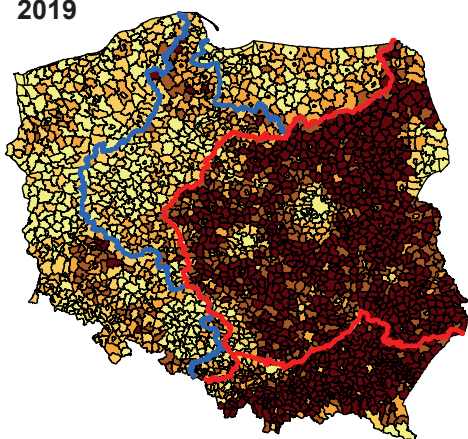
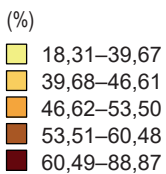
2011



2015



2019



— granice zaborów
 — granice II Rzeczypospolitej

Przedziały klasowe wyznaczone w oparciu o odległość $\pm 0,5$ i $1,0$ odchylenia standardowego od średniej arytmetycznej

Ryc. 4. Wyniki poparcia dla obozu „Polska solidarna” w wyborach parlamentarnych w latach 2005–2019

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

3–5% w gminach woj. podlaskiego (były zabór rosyjski), gdzie mieszka mniejszość białoruska, prawosławni i muzułmańscy potomkowie tatarów polskich. Natomiast relatywnie najwyższe poparcie dla obozu „Polska liberalna” występowało w Polsce północno-zachodniej – na poziomie 50–60% (były zabór pruski). Należy jednak podkreślić, że rozmieszczenie gmin o ponadprzeciętnym poziomie poparcia dla obu formacji politycznych miało w dość dużym stopniu charakter punktowo-koncentryczny (ryc. 4), co świadczyło o stosunkowo mniejszej skali zróżnicowania Polaków w zakresie poglądów politycznych. W ciągu kolejnych lat sytuacja ta uległa jednak istotnej zmianie. Począwszy od 2007 r., poglądy polityczne coraz wyraźniej dzieliły Polskę na dwie części, a rozkład poparcia przybrał charakter powierzchniowo-koncentryczny. W Polsce środkowo-wschodnio-południowej z poparciem nawet powyżej 70% (wybrane gminy woj. podlaskiego, podkarpackiego i małopolskiego) skupili się wyborcy obozu „Polska solidarna”, a w Polsce północno-zachodniej obozu „Polska liberalna”. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wyniki wyborów z 2019 r. pokazują istotny wzrost poparcia dla obozu solidarnego, o czym świadczy duża liczba gmin z maksymalnym poparciem na poziomie ponad 80% (40 gmin), oraz wzrost udziału poparcia minimalnego w wybranych gminach do poziomu ok. 20%. Na obszarze dominującego poparcia dla obozu „Polska solidarna”, zwłaszcza w latach 2015 i 2019, wskazać można zgrupowania gmin charakteryzujące się relatywnie niskim poparciem dla tego obozu. Do odstępstw tych należą: silnie zurbanizowane gminy wchodzące w skład aglomeracji warszawskiej czy łódzkiej, wybrane gminy woj. podlaskiego zamieszkiwane przez Białorusinów, ludność wyznania prawosławnego i muzułmańskiego czy Bieszczady z ludnością napływową m.in. z Polski Zachodniej.

Dyskusja

Rozkład przestrzenny obszarów rdzeni i peryferii, znanych z prac Friedmanna (1967), w Polsce w dużym stopniu pokrywa się z zasięgami przestrzennej polaryzacji politycznej, sprowadzającej się do generalnego podziału na „Polskę solidarną”, tworzoną przez konserwatystów i zwolenników tradycyjnych wartości, przebranych transformacji, dla których oddziaływanie współczesnych megatrendów stanowi wyzwanie i zagrożenie, oraz „Polskę liberalną” stanowiącą przeciwieństwo charakterystyki przedmiotowej grupy¹⁰. Główną oś tego układu stanowią relacje między obszarami aglomeracji, które tworzą się przede wszystkim wokół regionalnych rdzeni wzrostu i rozwoju, oraz obszarami otaczającymi, które zwłaszcza na terenach o ograniczonej dostępności stają się zstępującymi peryferiami ulegającymi trwałej marginalizacji. Zwolennicy „Polski solidarnej” zamieszkujący te peryferie oczekują m.in. pomocy państwa, wyrównywania szans

¹⁰ Wartość globalnej statystyki korelacji przestrzennej *I* Morana (ze współczynnikiem Bayesa stabilizującym wariancję i częściowo niwelującym słabości jedno- i dwuwymiarowej korelacji przestrzennej) między klasą poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego a odsetkiem głosujących na partię z bloku „Polski solidarnej” wynosiła w 2005 r. 0,421; a w 2015 r. – 0,621 (przy $p < 0,001$). Wskazuje to na silny związek między badanymi zjawiskami w ujęciu przestrzennym (potwierdza to także wyniki badań prezentowane w pracy Churski i in. 2020).

oraz rozbudowanej polityki socjalnej. W konsekwencji utożsamiają oni sprawiedliwość z równością (Mudde 2007; Słomczyński i Shabad 2011). Zamieszkują oni obszary o relatywnie niższym poziomie rozwoju, których stan nie ulega poprawie, a wręcz podlega dalszej marginalizacji zgodnie z Myrdalowską zasadą okrężnej przyczynowości. Jako mieszkańcy terenów, określanych przez Andrésa Rodrígueza-Pose (2017) jako „obszary bez znaczenia”, wyrażają oni swój sprzeciw i niezadowolenie z przedmiotowej sytuacji poprzez radykalizowanie swoich postaw wyborczych. „Polskę liberalną” budują przede wszystkim mieszkańcy rdzeni wzrostu i rozwoju, zwolennicy bardziej rynkowego programu gospodarczego, w dużym stopniu wygrani procesem transformacji, którym udało się odnieść sukces na fali zachodzących przemian i którzy korzystają w pełni z oddziaływania megatrendów, osiągając dzięki nim indywidualne zyski. Oczekują oni jak najmniejszej interwencji państwa ograniczającej ich swobodę funkcjonowania (Cześnik i Kotnarowski 2011). Zamieszkują obszary o relatywnie lepszym poziomie rozwoju, głównie miasta i ich obszary funkcjonalne, a także obszary o silnej bazie ekonomicznej wykorzystującej efekty skali i/lub aglomeracji w działalności podmiotów gospodarczych. Opowiadają się oni za sprawiedliwością i współodpowiedzialnością za pomyślność całego społeczeństwa, przy braku oczekiwania jednostronnej wzajemności. Zidentyfikowany w niniejszej pracy rozkład przestrzenny tych dwóch układów: rdzeni i peryferii rozwoju oraz „Polski solidarnej” i „Polski liberalnej” determinowany jest trzema ważnymi uwarunkowaniami:

- przebiegiem granic reliktowych,
- profilem społeczno-kulturowym mieszkańców,
- układem i strukturą sieci osadniczej określoną przez relację miasto–wieś.

Wzajemnie przenikanie się tych uwarunkowań prowadzi do powstawania odśrodkowych efektów rozprzestrzeniania się i dośrodkowych efektów wymywania rozwoju generowanych przez rdzenie. W dużym stopniu są one kształtowane przez stopień umocowania (*embeddedness*) działalności gospodarczej w sieciach społecznych relacji i powiązań interpersonalnych (Polanyi 1944; Granovetter 1985). Nie bez znaczenia dla ich siły i kierunku oddziaływania jest również profil społeczno-kulturowy mieszkańców, wpływający na siłę więzi lokalnych wynikających z jakości kapitału społecznego, co kształtuje ich umocowanie (zakorzenie) w określonej strukturze terytorialnej (Storper i Walker 1989). Bardzo istotną rolę odgrywają warunki dla powstawania efektów aglomeracji (MAR i Jacobs)¹¹, które budują bazę ekonomiczną rdzeni, a dzięki wskazanym wcześniej prawidłowościom w zróżnicowany sposób oddziałują na bliższe i dalsze otoczenie. W konsekwencji tych uwarunkowań dochodzi do zasadniczego różnicowania sytuacji rozwojowej rdzeni i peryferii oraz kształtowania się przestrzennej polaryzacji nie tylko w wymiarze ekonomicznym i społecznym, ale też politycznym.

¹¹ Terytoria silne ekonomicznie, głównie miasta i ich obszary funkcjonalne, wykorzystują oddziaływanie efektów aglomeracji w ich szerokim rozumieniu określonym przez Alfreda Marshalla (1890), Kennetha Arrowa (1962), Paula Romera (1986), Michaela Portera (1990), Jene Jacobsa (1969) i wzmacniają je poprzez mechanizmy opisane przez Gilles’a Durantona i Diego Puge (2004) jako „*sharing, matching and learning*”.

Polska dychotomia: rdzenie – peryferie oraz „Polska solidarna” – „Polska liberalna” w największym stopniu determinowana jest rozkładem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, który w przypadku obszaru Polski wykazuje silne i utrzymujące się zakorzenienie historyczne, co potwierdzają też wyniki innych badań (Zarycki 2000, 2015). W toku przeprowadzonej analizy wykazano wysoki stopień zgodności układu granic reliktowych oraz wartości poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, co wydaje się być związane z utrzymującymi się konsekwencjami funkcjonowania różnych części kraju przez 123 lata w odmiennych systemach politycznych, kulturowych, a przede wszystkim społeczno-gospodarczych. Obszary byłego zaboru pruskiego, stanowiące dzisiejszy obszar Polski Zachodniej i Północnej, charakteryzują się relatywnie lepszą sytuacją ekonomiczną, cały czas wykorzystującą w pewnym stopniu jej fundament historyczny. Jest on efektem realizacji systemowej polityki Prus wobec ziem polskich znajdujących pod ich jurysdykcją. Polityka ta ukierunkowana była na tworzenie warunków do wzrostu efektywności gospodarki. Dużą uwagę zwracano na poprawę towarowości rolnictwa oraz tworzenie jego zaplecza w postaci przetwórstwa rolno-spożywczego. Dbano również o uprzemysławianie nie tylko dużych ośrodków, ale także miast subregionalnych i lokalnych, co skutkowało rozwojem i wzmacnianiem sieci osadniczej. Sprawność systemu gospodarczego tych obszarów wspierano budową gęstej sieci komunikacyjnej łączącej wszystkie najważniejsze ośrodki i zapewniającej przepływy osób, towarów i kapitału. W rezultacie dzisiejsze tereny Polski Zachodniej i Północnej charakteryzują się lepszymi warunkami dla rozwoju, w tym kształtowania się efektów aglomeracji wzmacniających ośrodki rdzeniowe i pozytywnie oddziałujących na ich otoczenie, którymi są przede wszystkim miasta pełniące funkcję ośrodków regionalnych (Gorzelał i Smętkowski 2019). Ten obszar stanowi dzisiaj zaplecze większościowego politycznego wsparcia „Polski liberalnej”. Całkowicie odmienną politykę wobec ziem polskich stosowała carska Rosja. Dzisiejsze obszary Polski Centralnej i Wschodniej, odpowiadające zasięgowi zaboru rosyjskiego, w konsekwencji tej polityki charakteryzują się gorszymi uwarunkowaniami historycznymi współczesnych procesów społeczno-gospodarczych. Zaniedbywanie tych obszarów i ich mieszkańców przez władze carskie, utrzymujące się *de facto* od lat 1863–1864 (powstanie styczniowe), doprowadziło do ich stagnacji i marginalizacji. W efekcie odnotowywano bardzo niski poziom rozwoju rolnictwa, a z drugiej strony punktowy i relatywnie niski poziom uprzemysłowienia. Towarzyszył temu brak rozwoju sieci komunikacyjnej, która w przypadku, gdy była już tworzona, nie miała łączyć poszczególnych miast tych obszarów, a zapewniać komunikację z obszarami centralnymi Imperium Rosyjskiego. Po powstaniu styczniowym do tej dysfunkcyjnej polityki gospodarczej dołączyły represje polityczne. Powodowały one zarówno prześladowanie ludności polskiej, jak i celowe obniżanie znaczenia tych obszarów. Dobrze ilustruje to przykład Łodzi, która jako piąte miasto Imperium Rosyjskiego pod względem liczby ludności nie posiadała ważnych funkcji administracyjnych np. na poziomie regionalnym. W rezultacie dzisiejsze tereny Polski Wschodniej pomimo znacznych nakładów, w tym

ukierunkowanej interwencji polityki spójności¹², cały czas wykazują deficyty infrastrukturalne, skutkujące dysfunkcjami ekonomicznymi, w tym ograniczonymi warunkami dla tworzenia i pozytywnego oddziaływania efektów aglomeracji (Perdał i in. 2020). Obszar ten stanowi podstawowe zaplecze większościowego wsparcia ugrupowań politycznych „Polski solidarnej”. Sytuacja zaboru austriackiego była na tym tle pośrednia, co w rezultacie skutkuje zróżnicowanym poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego południowych obszarów dzisiejszej Polski. Austriacy z jednej strony pozostawili dużą swobodę mieszkańcom, co przejawiało się m.in. w autonomii Galicji. Z drugiej jednak strony obszar ten, charakteryzujący się dużymi wyzwaniami gospodarczymi wynikającymi z uwarunkowań fizycznogeograficznych (ukształtowanie terenu), bez systemowego budowania warunków dla rozwoju wykazywał umiarkowaną dynamikę zmian. Jego dzisiejsza sytuacja ekonomiczna jest również zróżnicowana. Obok silnych ośrodków regionalnych, takich jak Kraków czy Rzeszów, których obszary funkcjonalne rozwijają się dzięki efektom aglomeracji, zapewniając wysoki poziom i warunki życia ludności, cały czas wiele terytoriów można zaliczyć do peryferii zstępujących zagrożonych trwałą peryferyzacją – np. pas gminy wzdłuż południowej granicy Podkarpacia. Na południu Polski obserwuje się dominację poparcia „Polski solidarnej” z zaznaczającymi się enklawami zwolenników „Polski liberalnej” (np. Kraków z dużym udziałem inteligencji oraz Bieszczady z dużym udziałem ludności napływowej).

Cechy społeczno-kulturowe mieszkańców są drugim bardzo ważnym warunkowaniem wyjaśniającym rozkłady przestrzenne obszarów rdzeniowych i peryferyjnych oraz poparcia politycznego w Polsce zidentyfikowane w ramach niniejszego badania. Potwierdza to wskazywane m.in. przez Irenę Grosfeld i Ekaterinę Zhuravskayę (2015) oraz Christiana Lessmanna i Andrégo Seidela (2017) znaczenie kapitału ludzkiego i jego cech osobowych w kształtowaniu nierówności ekonomicznych, a także podnoszone przez Karla Polanyiego (1944) i Marka Granovettera (1985) znaczenie umocowania (*embeddedness*) działalności gospodarczej w sieciach społecznych relacji i powiązań interpersonalnych dla kształtowania ich efektywności. Cechy społeczno-kulturowe pozwalają zarówno charakteryzować generalne prawidłowości występujące w populacji zamieszkującej wyróżnione powyżej trzy obszary, jak też wyjaśniać zidentyfikowane wyjątki przejawiające się w przestrzeni powstawaniem swoistych enklaw lub stref o odmiennych cechach. W efekcie potwierdza to zaznaczającą się w ramach nowych wyzwań regionalnej polaryzacji rozwoju, a wskazywaną w literaturze m.in. przez Simonę Iammarino i in. (2019) (*place-sensitive distributed development policy*), potrzebę dostosowania instrumentów interwencji do wrażliwości na ich oddziaływanie, a nie tylko do specyfiki poszczególnych miejsc. Wrażliwość ta warunkowana jest przede wszystkim cechami kapitału ludzkiego i kapitału społecznego charakteryzującymi poszczególne terytoria,

¹² Obszarom Polski Wschodniej w perspektywie 2007–2013 i 2014–2020 dedykowany jest specjalny program operacyjny, który dostępny jest jedynie dla beneficjentów województw: warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego.

co zwraca uwagę na potrzebę programowania i realizacji interwencji rozwojowej z uwzględnieniem podejścia zwanego *people-centred approach* (Bentley i Pugalis 2014). Generalnie mieszkańcy Polski Zachodniej charakteryzują się większą otwartością, nowoczesnością i elastycznością wobec zmian. Wynika to w dużym stopniu z faktu, że jest to ludność – po części napływowa, po części lokalna – która w wyniku akulturacji niemieckiej przejęła wiele cech mentalności mieszczańskiej i kapitalistycznej. W konsekwencji ruchów migracyjnych (m.in. przesiedlenia ze wschodu) mieszkańcy ci nie wykazują przywiązania do ziemi i po asymilacji na tych obszarach mają mniej ortodoksyjny stosunek do tradycyjnych wartości, w tym religii. Stanowią oni naturalny elektorat „Polski liberalnej”. Mieszkańcy Polski Wschodniej i Południowej mają całkowicie odmienny profil społeczno-kulturowy. To głównie zasiedziali historycznie konserwatyści, o bardzo dużym szacunku do tradycyjnych wartości i religii, charakteryzujący się bardzo dużym przywiązaniem do ziemi, dziedziczonej z pokolenia na pokolenie, a w konsekwencji przeciwni jakimkolwiek zmianom własnościowym, nawet w przypadku ich uzasadnienia ekonomicznego. To ludność bardzo religijna, relatywnie bardziej zachowawcza, mniej nowoczesna, o mniejszej otwartości na zmiany. Stanowią oni typowy elektorat „Polski solidarnej”. Charakter społeczno-kulturowy mieszkańców tłumaczy też zidentyfikowane odstępstwa w przedstawionych powyżej prawidłowościach. Przykładem mogą być położone na krańcach południowo-wschodniej Polski Bieszczady charakteryzujące się niskim poziomem rozwoju i skrajną peryferyzacją, przy dużym udziale ludności napływowej. W efekcie niskiemu poziomowi rozwoju towarzyszy na tym obszarze relatywnie wysokie poparcie „Polski liberalnej”. Innym przykładem może być obszar Pomorza Środkowego oraz Warmii i Mazur, który przy niskim poziomie rozwoju charakteryzuje się jednak przewagą ludności napływowej, która po 1945 r. została objęta systemowo aktywizacją zawodową w państwowych gospodarstwach rolnych i rolniczych spółdzielniach produkcyjnych tworzonych na wzór radzieckich sowchozów i kołchozów. Są to mieszkańcy, którzy pomimo zamieszkania na obszarach wiejskich charakteryzują się brakiem przywiązania do ziemi, relatywnie niskim poziomem religijności oraz poszanowania tradycyjnych wartości. Stanowią oni otwarty na zmiany, umiarkowanie tolerancyjny, nieobojętny na pomoc państwa elektorat lewicowy i centroprawicowy popierający jednak ideę „Polski liberalnej”.

I wreszcie trzecim uwarunkowaniem, wyraźnie różnicującym zidentyfikowaną w uzyskanych wynikach geografii układów rdzeniowych i peryferyjnych oraz geografii poparcia politycznego w Polsce, jest układ miasto-wieś, często podkreślany w wynikach innych badań (Bański i in. 2009). W tym wypadku należy podkreślić trzy prawidłowości. Po pierwsze największe aglomeracje i ich obszary funkcjonalne to tereny o najwyższym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego, na których wyraźnie dominują wyborcy opowiadający się za „Polską liberalną”. Prawidłowość ta obserwowana jest niezależnie od wpływu wcześniej omówionych uwarunkowań i w konsekwencji nie spełnia prezentowanych wcześniej zależności, prowadząc do występowania swoistych wysp o jednoznacznej zależności: wysoki poziom rozwoju = wysoki poziom poparcia „Polski liberalnej”.

Należy jednak podkreślić, że efekty aglomeracji, które stanowią podstawę rozwoju tych obszarów, mają zróżnicowaną siłę oddziaływania. Jest ona relatywnie większa w Polsce Zachodniej i Północnej, a relatywnie mniejsza w Polsce Wschodniej i Południowej. Stanowi to konsekwencje wskazanych wcześniej, zakorzenionych historycznie, zróżnicowań odnoszących się zarówno do kapitału ludzkiego, jak i kapitału materialnego (Perdał i in. 2020). Po drugie obszar Polski Zachodniej, odpowiadający byłemu zaborowi pruskiemu, charakteryzuje się zdecydowanie wyższą gęstością sieci miejskiej niż obszary wschodnie i południowe, leżące w granicach byłych zaborów austriackiego i rosyjskiego. Rozwinięta sieć osadnicza ułatwia wzmacnianie na tych terenach efektów aglomeracji poprzez mechanizmy opisane przez Gilles'a Duranton i Diego Pugę (2004) jako „*sharing, matching and learning*”, co poprawia poziom i warunki życia ludności. Ponieważ mieszkańcy miast oraz obszarów o wyższym poziomie życia zdecydowanie częściej opowiadają się za „Polską liberalną” niż mieszkańcy wsi, którzy stanowią główny elektorat „Polski solidarnej”, w rezultacie wzmacnia to udziały poszczególnych grup zwolenników politycznych w zależności od części kraju: Polska Zachodnia – bardziej liberalna niż solidarna, Polska Wschodnia i Południowa – bardziej solidarna niż liberalna. Po trzecie obserwuje się bardzo silny związek między zasięgiem przestrzennym poparcia politycznego „Polski solidarnej” a zasięgiem przestrzennym występowania indywidualnych gospodarstw rolnych funkcjonujących przed 1945 r. Wyborcy „Polski solidarnej” dominują na obszarach Polski Wschodniej i Pomorza Środkowego, na których przeważają rolnicy indywidualni gospodarujący na tych obszarach od przynajmniej dwóch pokoleń. W ten sposób w wielu przypadkach porzucili oni wskazywane dotychczas podczas wyborów ugrupowanie ludowe (PSL) i stali się jednym z najważniejszych elektoratów PiS (Zróżnicowanie... 2014).

Podsumowanie

Wyniki przeprowadzonych badań oraz systematyzacja przedstawionych ustaleń potwierdzają występowanie w polskiej przestrzeni dużych zróżnicowań rozwojowych. Ich trwałość determinowana jest historycznie. Pomimo upływu lat oraz oddziaływania nowych i dynamicznie zmieniających się uwarunkowań globalnych i lokalnych zróżnicowania rozwoju niezmiennie odpowiadają przebiegowi granic reliktowych z okresu zaborów. Brak minimalizacji tych różnic oraz utrzymujący się ograniczony wpływ wzrostu gospodarczego na poprawę poziomu i warunków życia ludności, zwłaszcza w obszarach słabszych ekonomicznie, powodują pogłębiające się niezadowolenie społeczne. Prowadzi to w rezultacie do wniosku, że przedmiotowe zróżnicowania stanowią w Polsce geograficzny wymiar (nie)sprawiedliwości społecznej, których dowodem są wysokie i różniące zależności między rozkładem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego a preferencjami politycznymi mieszkańców „Polski liberalnej” oraz „Polski solidarnej” (Churski i in. 2020). Od początku transformacji istnieje wyraźny związek pomiędzy polaryzacją społeczno-gospodarczą a polaryzacją polityczną, które jednak nie są w pełni tożsame (Zarycki i Nowak 2000). Wartością dodaną

przeprowadzonych badań jest identyfikacja zależności występujących między zróżnicowaniem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w Polsce a zmieniającą się geografiją poparcia politycznego w kontekście problemu nasilającego się braku akceptacji społecznej dla utrzymujących się, a nawet zwiększających się zróżnicowań rozwoju. Tym samym niniejszy artykuł wpisuje się w szeroką dyskusję prowadzoną w przedmiotowym obszarze w międzynarodowej literaturze przedmiotu, ilustrując podnoszone w niej argumenty polskimi prawidłowościami (np. Rodríguez-Pose 2017; Iammarino i in. 2019).

Wskazanych prawidłowości nie zmienia w satysfakcjonujący sposób interwencja środków europejskich. Polska, pozostając największym beneficjentem europejskiej polityki spójności, wykorzystuje pozyskiwane środki przede wszystkim na uzupełnianie braków infrastrukturalnych przy ograniczonej, a przede wszystkim nieefektywnej interwencji w kapitał ludzki i kapitał społeczny (Churski i Perdał 2016). Dodatkowo rozkład przestrzenny absorpcji podkreśla dominującą pozycję największych miast i ich obszarów funkcjonalnych (Churski i in. 2016). Jednostki te dzięki lepszemu przygotowaniu organizacyjnemu oraz lepszej sytuacji ekonomicznej wygrywają rywalizację o środki polityki spójności z obszarami peryferii. Prowadzi to do pogłębiania, a nie zmniejszania różnic rozwojowych, negując skuteczność polityki regionalnej i zwiększając prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożeń związanych z przeinwestowaniem infrastrukturalnym przy braku odporności kapitału ludzkiego na zjawiska kryzysowe, jakie dzisiaj obserwuje się w państwach basenu Morza Śródziemnego (Cohesion Policy... 2017).

Brak skuteczności podejmowanych działań interwencyjnych w ograniczaniu zróżnicowań rozwojowych zwiększa stopień niezadowolenia społecznego, który bazuje na akcentowaniu (nie)sprawiedliwości społecznej, podkreślanej zwłaszcza przez mieszkańców obszarów słabiej rozwiniętych. Wskazuje to na potrzebę przemyslenia paradygmatu polityki rozwoju i większego uwzględnienia specyfik lokalnych w programowaniu i realizacji jej interwencji. Wymaga to poprawy efektywności operacyjnej działań podejmowanych zgodnie z koncepcją *place-based policy* (Churski 2018). W tym celu z jednej strony należy zwiększyć w jej programowaniu i realizacji orientację na mieszkańców (*people-centred approach*), obiektywnie rozpoznając ich potencjały i potrzeby (Bentley i Pugalis 2014). Z drugiej strony trzeba zapewnić decentralizację kompetencji i środków finansowych przeznaczanych na działania interwencyjne, umożliwiając realną, a nie pozorną interwencję oddolną (*bottom-up*), co jednak staje się przedmiotem kontrowersji politycznych (Grosse 2019). Wydaje się jednak, że konsekwentne spełnienie tych warunków jest niezbędne dla skutecznego podejmowania wyzwań związanych z niesprawiedliwością społeczną i dążeniem do sprawiedliwości społecznej w ujęciu przestrzennym, a w następstwie efektywnej walki ze zjawiskiem „zemsty obszarów bez znaczenia” (Rodríguez-Pose 2017). Działając na rzecz zmniejszania (nie)sprawiedliwości społecznych, można przyjąć, zgodnie z poglądami Atkinsona (2015), że ograniczanie nierówności jest możliwe, a budowa państwa dobrobytu opartego na idei solidarności i równości szans nie będzie miała negatywnych konsekwencji dla gospodarki. Należy jednak pamiętać, że doprowadzenie do pełnego wyrównania rozwoju nie jest możliwe, a geograficzne

nierówności rozwoju są podstawą trwania kapitalizmu (Harvey 2016). Tym samym realistyczne, a nie utopijne działania powinny zmierzać do ograniczania skali tych nierówności do poziomu akceptowanego społecznie (Molle 2007), opartego na idei solidarności, nigdy nie osiągając jednak stanu pełnej równości szans i wyników. W tym zakresie wciąż aktualny pozostaje postulat Gorzelaka (1985) utworzenia tzw. przestrzennego minimum socjalnego, które stanowiłoby podstawę dla prowadzenia polityki rozwoju w sposób pozwalający na osiągnięcie akceptowalnego społecznie poziomu zróżnicowania rozwoju.

Literatura

- Amin A., Thrift N., 2002, *Cities. Reimagining the Urban*, Cambridge: Polity Press.
- Amin S., 2004, *Zmurszały kapitalizm*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Arrow K.J., 1962, „The economic implications of learning by doing”, *The Review of Economic Studies*, t. 29, nr 3, s. 155–173.
- Atkinson A., 2015, *Inequality: What Can Be Done?* Cambridge: Harvard University Press.
- Bański J., Kowalski M., Mazur M., 2009, „Zachowania wyborcze mieszkańców polskiej wsi”, *Przegląd Geograficzny*, t. 81, nr 4, s. 483–506.
- Barca F., 2009, *An Agenda for a Reformed Cohesion Policy. A Place-Based Approach to Meeting European Union Challenges and Expectations*, Independent Report, Brussels: European Commission.
- Barr N., 2004, *Economics of the Welfare State*, wyd. IV, Oxford: Oxford University Press.
- Bentley G., Pugalis L., 2014, „People-centred models, active regional development, space-blind policies and place-based approaches”, *Local Economy*, t. 29, nr 4–5, s. 283–294.
- Boudeville J., 1972, *Aménagement du territoire et polarisation*, Paris: M. Th. Génin.
- Boudeville J., 1978, „Les régions de villes et l'Europe”, w: J. Paelinck (red.), *La structure urbaine en Europe occidentale: Faits, théories, modèles*, Westmead: Saxon House, s. 51–85.
- Boutang Y.M., 2012, *Cognitive Capitalism*, New York: Wiley.
- Bowles S., 2012, *The New Economics of Inequality and Redistribution*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Boyne G., 1991, „Territorial justice. A review of theory and evidence”, *Political Geography Quarterly*, t. 10, nr 3, s. 263–281.
- Churski P., 2018, „Podejście zorientowane terytorialnie (place-based policy) – teoria i praktyka polityki regionalnej”, *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, nr 41, s. 31–50.
- Churski P., 2019, „Dlaczego efekty aglomeracji i dyfuzji mogą zmniejszać nierówności rozwojowe?”, w: A. Olechnicka, M. Herbst (red.), *Równość czy efektywność rozwoju. Eseje inspirowane dorobkiem naukowym Grzegorza Gorzelaka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 114–133.
- Churski P., Perdał R., 2016, „Where do Cohesion Policy funds flow and do they have any impact? – The Polish lesson”, *Barometr Regionalny. Analizy i Prognozy*, t. 14, nr 3, s. 7–24.

- Churski P., Perdał R., Herodowicz T., 2016, „Can a biggie get more? The place of regional centres in the process of absorption of European funds in Polish voivodeships”, *Europa XXI*, t. 30, s. 59–76.
- Churski P., Herodowicz T., Konecka-Szydłowska B., Perdał R., 2017, *Czynniki rozwoju regionalnego w świetle współczesnych przemian społeczno-gospodarczych – dyskurs teoretyczny*, 01/2017 – Working Paper of FORSED Project, Poznań: Zakład Analizy Regionalnej Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM (<http://forsed.amu.edu.pl>).
- Churski P., Herodowicz T., Konecka-Szydłowska B., Perdał R., 2018, *Współczesne wyzwania przemian czynników rozwoju regionalnego w warunkach podejścia zorientowanego terytorialnie*, 02/2017 – Working Paper of FORSED Project, Poznań: Zakład Analizy Regionalnej Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM (<http://forsed.amu.edu.pl>).
- Churski P., Herodowicz T., Konecka-Szydłowska B., Perdał R., 2020, „Does history matter? Development differences in Poland”, w: J. Bański (red.), *Dilemmas of Regional and Local Development*, London – New York: Routledge Taylor & Francis Group, s. 185–205.
- Ciołek D., 2017, „Oszacowanie wartości produktu krajowego brutto w polskich powiatach”, *Gospodarka Narodowa*, t. 289, nr 3, s. 55–87.
- Cohesion Policy Looks to the Future*, Panorama, Summer 2017/no. 61, European Commission.
- Cześniak M., Kotnarowski M., 2011, „Nowy wymiar politycznego współzawodnictwa: Polska solidarna versus Polska liberalna”, *Studia Polityczne*, t. 27, s. 129–158.
- Domański B., 2019, „Społeczny wymiar rozwoju polskich regionów”, w: A. Olechnicka, M. Herbst (red.), *Równość czy efektywność rozwoju. Eseje inspirowane dorobkiem naukowym Grzegorza Gorzelaka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 152–165.
- Durantón G., Puga D., 2004, „Micro-foundations of urban agglomeration economies”, w: J.V. Henderson, J.-F. Thisse (red.), *Handbook of Regional and Urban Economics*, t. 4, Amsterdam: Elsevier.
- Essletzbichler J., 2018, „The victims of neoliberal globalization and the rise of the populist vote: a comparative analysis of three recent electoral decisions”, *Cambridge Journal of Regions, Economy and Society*, t. 11, nr 1, s. 73–94.
- Fisher I., 2006, *Elementary Principles of Economics*, New York: Cosimo Classics.
- Friedmann J., 1967, *A General Theory of Polarized Development*, Ford Foundation, Urban and Regional Development Advisory Program in Chile, Santiago.
- Goodwin M.J., Heath O., 2016, „The 2016 referendum, Brexit and the left behind: an aggregate level analysis of the result”, *The Political Quarterly*, t. 87, nr 3, s. 323–332.
- Gorzela G., 1985, „Przestrzenne aspekty jakości życia i sprawiedliwości społecznej”, w: A. Kukliński (red.), *Gospodarka przestrzenna Polski wczoraj, dziś i jutro II*, Warszawa: Wydział Pracy Posłów i Radnych Stowarzyszenia PAX, s. 69–83.
- Gorzela G., 1989, *Rozwój regionalny Polski w warunkach kryzysu i reformy*, Rozwój Regionalny, Rozwój Lokalny, Samorząd Terytorialny, t. 14, Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Gorzela G., 2016, „Czynniki i wymiary regionalnych zróżnicowań Polski”, w: A. Górny, P. Kaczmarczyk, M. Lesińska (red.), *Transformacje. Przewodnik po zmianach społeczno-ekonomicznych w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 202–209.

- Gorzela G., Smętkowski M., 2019, *Rozwój regionalny i polityka regionalna*, Warszawa: FOR Forum Obywatelskiego Rozwoju.
- Granovetter M., 1985, „Economic action and social structure: the problem of embeddedness”, *American Journal of Sociology*, t. 91, nr 3, s. 481–510.
- Grosfeld I., Zhuravskaya I., 2015, „Cultural vs. economic legacies of empires: Evidence from the partition of Poland”, *Journal of Comparative Economics*, t. 43, nr 1, s. 55–75.
- Grosse T.G., 2019, „Decentralizacja, która nie wywoła awantury”, *Rzeczpospolita*, 26.06.2019.
- Harvey D., 1982, *The Limits to Capital*, Oxford: Blackwell.
- Harvey D., 1990, *The Condition of Postmodernity. An Enquiry into the Origins of Cultural Change*, Oxford: Blackwell.
- Harvey D., 1993, „Class relations, social justice and the politics of difference”, w: M. Keith, S. Pile (red.), *Place and the Politics of Identity*, London: Routledge, s. 41–65.
- Harvey D., 2005, *Spaces of Neoliberalization: Toward a Theory of Uneven Geographical Development*, Stuttgart: Steiner.
- Harvey D., 2016, *The Ways of the World*, London: Profile Books.
- Heydrych J., 2010, „Amerykański system wyborczy – czy w Polsce również się sprawdzi?”, w: A. Stelmach (red.), *Prawo wyborcze i wybory – doświadczenia dwudziestu lat procesów demokratycznych w Polsce*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 257–271.
- Hirschman A.O., 1958, *The Strategy of Economic Development*, New Haven, CT: Yale University Press.
- Hołubiec J., Szkatuła G., Wagner D., Małkiewicz A., 2009, „Baza wiedzy wyborów parlamentarnych 2007 roku i jej analiza”, *Studies & Proceedings of Polish Association for Knowledge Management*, t. 19, s. 57–67.
- Huwart J.Y., Verdier L., 2013, *Economic Globalisation. Origins and Consequences*, Paris: OECD Publishing.
- Iammarino S., Rodríguez-Pose A., Storper M., 2019, „Regional inequality in Europe: evidence, theory and policy implication”, *Journal of Economic Geography*, t. 19, nr 2, s. 273–298.
- Jacobs J., 1969, *The Economy of Cities*, New York: Random House.
- Jelonek A., 1967, „Ludność miast i osiedli typu miejskiego na ziemiach polskich od 1810 do 1960 r.”, *Dokumentacja Geograficzna*, nr 3–4, Warszawa: Instytut Geografii PAN.
- Konecka-Szydłowska B., Churski P., Herodowicz T., Perdał R., 2019, „Europejski kontekst wpływu współczesnych megatrendów na rozwój społeczno-gospodarczy. Ujęcie syntetyczne”, *Przegląd Geograficzny*, t. 91, nr 2, s. 39–59.
- Lessmann, C., Seidel A., 2017, „Regional inequality, convergence, and its determinants – A view from outer space”, *European Economic Review*, t. 92, s. 110–132.
- Magel H., 2017, „Territorial justice for urban and rural regions? About the responsibility and role of the Bavarian academy for rural areas”, *Geomatics, Landmanagement and Landscape*, nr 1, s. 65–79.
- Marshall A. 1890, *Principles of Political Economy*, New York: Macmillan.
- Molle W., 2007, *European Cohesion Policy*, London: Routledge.
- Mudde C., 2007, *Populist Radical Right Parties in Europe*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Myrdal G., 1957, *Economic Theory and Underdeveloped Regions*, London: G. Duckworth.
- Nozick R., 2010, *Anarchia, państwo, utopia*, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

- Obacz P., 2018, *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna” w świetle wybranych koncepcji pluralizmu politycznego*, Kraków: Wydawnictwo LIBRON.
- Parr J.D., 1999, „Growth-pole strategies in regional economic planning: a retrospective view. Part 2. Implementation and outcome”, *Urban Studies*, t. 36, nr 8, s. 1247–1268.
- Perdał R., 2018., „Zastosowanie analizy skupień i lasów losowych w klasyfikacji gmin w Polsce na skali poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego”, *Metody Ilościowe w Badaniach Ekonomicznych*, t. 19, nr 3, s. 263–273.
- Perdał R., Churski P., Konecka-Szydłowska B., Herodowicz T., 2020, „Cities in the polarised socio-economic space of Poland”, *Studia Miejskie* (w druku).
- Pilch I., 2012, „Wartości podstawowe a preferencje ideologiczne i decyzje wyborcze w wyborach do Sejmu 2011”, *Political Preferences*, nr 3, s. 127–144.
- Polanyi K., 1944/2001, *The Great Transformation. The Political and Economic Origins of Our Time*, wyd. 3, Boston: Beacon Press.
- Porter M., 1990, *The Competitive Advantage of Nations*, New York: Free Press.
- Raciborski J., 1997, *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego w latach 1989–1995*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Radkiewicz P., 2017, „Ideological inconsistencies on the Left and Right as a product of coherence of preferences for values: the case of Poland”, *Polish Psychological Bulletin*, t. 48, nr 1, s. 93–104.
- Rawls J., 1994, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa: PWN.
- Rodríguez-Pose A., 2017, „The revenge of the places that don’t matter (and what to do about it)”, *Cambridge Journal of Regions, Economy and Society*, t. 11, nr 1, s. 189–209.
- Romer P., 1986, „Increasing returns and long-run growth”, *Journal of Political Economy*, t. 94, nr 5, s. 1002–1037.
- Sen A., 2009, *The Idea of Justice*, Cambridge, MA: The Belknap Press of Harvard University Press.
- Slomczynski K., Shabad G., 2011, „Perceptions of political party corruption and voting behaviour in Poland”, *Party Politics*, t. 18, nr 6, s. 897–917.
- Stoiński A., 2018, „Przeobrażenia idei sprawiedliwości społecznej. Część III”, *Roczniki Filozoficzne*, t. 66, nr 1, s. 117–132.
- Storper M., Walker R., 1989, *The Capitalist Imperative: Territory, Technology and Industrial Growth*, Oxford: Blackwell.
- Szarfenberger R., 2008, *Krytyka i afirmacja polityki społecznej*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Śleszyński P., 2018, *Polska średnich miast. Założenia i koncepcja deglomeracji w Polsce*, Warszawa: Klub Jagielloński.
- Taylor Z., 2007, *Rozwój i regres sieci kolejowej w Polsce*, Warszawa: IGiPZ im. St. Leszczyckiego PAN.
- Tuziak R., 2016, „Nierówności społeczno-ekonomiczne a koncepcje sprawiedliwości dystrybtywnej Amartyi Kumar Sena i Johna Rawlsa”, *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, t. 47, nr 3, s. 236–246.
- White Paper of Future on the Future of Europe. Reflections and scenarios for EU 27 by 2025*, COM(2017) 2025 of 1 March 2017, Brussels: European Commission.
- Whittlesey D., 1954, „The regional concept and the regional method”, w: P.E. James, C.F. Jones (red.), *American Geography: Inventory and Prospect*, New York: Syracuse University Press, s. 19–68.

- Zarycki T., 2000, „Politics in the periphery: political cleavages in Poland interpreted in their historical and international context”, *Europe-Asia Studies*, t. 52, nr 5, s. 851–873.
- Zarycki T., 2015, „The electoral geography of Poland: between stable spatial structures and their changing interpretations”, *Erdkunde*, t. 69, nr 2, s. 107–124.
- Zarycki T., Nowak A., 2000, „Hidden dimensions: the stability and structure of regional political cleavages in Poland”, *Communist and Post-Communist Studies*, t. 33, nr 3, s. 331–354.
- Zróżnicowanie przestrzenne rolnictwa*, Powszechny Spis Rolny 2010, Warszawa: GUS.